

Monika Opiola-Cegielka

Bydgoszcz w latach 1863-1864

Udział bydgoszczan w powstaniu styczniowym

Powstanie styczniowe (1863-1864) było kolejnym, po powstaniu listopadowym (1830-1831), polskim XIX-wiecznym powstaniem narodowym, które zakończyło się klęską. W 1894 r. ukazało się dzieło Bolesława Limanowskiego *Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość*. Omawiając powstanie styczniowe (1863-1864), autor potraktował je jako kolejne ogniewo w długim ciągu bojów narodowych o odzyskanie niepodległości – na równi z powstaniem listopadowym (1830-1831)¹. I właśnie w taki sposób należy rozpatrywać wydarzenia z lat 1863-1864. Choć formalnie wydarzenia 1863 r. były wymierzone przeciw Imperium Rosyjskiemu i toczyły się na terenie Królestwa Polskiego i ziem zabranych², to nie można omawiać tej insurekcji w oderwaniu od sytuacji polityczno-społecznej pozostałych zaborów. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że bez kontekstu ogólnonarodowego powstanie styczniowe miałoby zupełnie inny przebieg. Insurekcja pobudziła do aktywności wielu Polaków, którym los rozbitej ojczyzny nie pozostawał obojętny. Do kraju wrócili polscy patrioci przebywający w Paryżu³. Galicjanie zajęci negocjacjami w sprawie autonomii z cesarzem Franciszkiem Józefem I również sprzyjali kwestii powstania⁴. Jednak największy oddźwięk powstanie styczniowe miało w zaborze pruskim. Mieszkańcy Wielkopolski nie tylko pomagali w transportach broni, ale w oddziałach powstańczych znalazło się też przeszło 3 tys. ochotników z zaboru pruskiego⁵.

¹ S. Kieniewicz, *Postanie styczniowe 1863-1864*, [w:] *Trzy powstania narodowe – kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, s. 283.

² A. Chwalba, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2001, s. 332-341, 395-400.

³ *Ibidem*, s. 335.

⁴ *Ibidem*, s. 492.

⁵ *Ibidem*, s. 471.

Powstanie listopadowe (1830-1831) doskonale wpisało się w dzieje rewolucyjnej, walczącej ze starym porządkiem Europy. Hasła liberalne zaowocowały wydarzeniami rewolucyjnymi we Francji (rewolucja lipcowa), Belgii, państwach włoskich i Hiszpanii, co niewątpliwie przysporzyło Polakom europejskich sympatii⁶. Klęska powstania pobudziła jego uczestników do refleksji nad przyczynami niepowodzenia. Dla państw zaborczych było oczywiste, że polskie przemyslenia mogą dać konkretny efekt – wybuch nowych niepokojów. Wszystko to sprawiło, że Rosja, Austria i Prusy zacieśniły współpracę, aby dać odpór ruchom rewolucyjnym w Europie Środkowej⁷.

Obawy władz zaborczych nie były bezpodstawne. W latach 40. XIX w. emisariusze Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (TDP) aktywnie działali we wszystkich zaborach, a ich wysiłki zmierzały do jednego celu: ogólnonarodowego i trójzaborowego powstania. Aresztowanie członków TDP, w tym Karola Libelta i Ludwika Mierosławskiego (miał objąć dowództwo projektowanej insurekcji), przerwały przygotowania. Część emigrantów wróciła do Francji. Ocalałe grupy spiskowców z Galicji, zaboru pruskiego i rosyjskiego nie chciały zrezygnować. Zgodnie z decyzją L. Mierosławskiego powstanie miało wybuchnąć 21 lutego 1846 r. i objąć wszystkie zabory⁸. Skromna grupa spiskowców wielkopolskich bezskutecznie próbowała zdobyć poznańską cytadelę. Zgromadzeni wokół Stargardu Gdańskiego powstańcy nie zdecydowali się na uderzenie. W Królestwie Polskim fiaskiem zakończyła się próba opanowania Siedlec. Nie wybuchło także, planowane od kilku lat, powstanie litewskie. Większe, choć chwilowe, powodzenie odniosło jedynie powstanie w zachodniej Galicji⁹. Okazało się, że z wielkich zamierzeń powstało skromne przedsięwzięcie, a idea powstania ogólnonarodowego i trójzaborowego upadła.

Powstanie krakowskie i próby powstań we wszystkich zaborach stały się okazją do dalszego ograniczania swobód narodowych i politycznych. Najwięcej osób aresztowano w zaborze pruskim. W 1847 r. przed sądem pruskim w Berlinie stanęło 254 Polaków oskarżonych o zbrodnię stanu. L. Mierosławski wykorzystał proces do wygłoszenia mów, które były wielką apoteozą wolności i oskarżeniem Prus o działania na zgubę narodu polskiego¹⁰.

W 1848 r. Wiosna Ludów wstrząsnęła większą częścią kontynentu europejskiego, paraliżując przejściowo aparat rządowy w Prusach i Austrii¹¹. Wy-

⁶ Ibidem, s. 275.

⁷ S. Kieniewicz, op. cit., s. 28.

⁸ A. Chwałba, op. cit., s. 301-302.

⁹ Ibidem, s. 303-305.

¹⁰ Ibidem, s. 306.

¹¹ S. Kieniewicz, op. cit., s. 286.

darzenia w państwach niemieckich miały niezwykle burzliwy przebieg za sprawą skrzyżowania się wielu czynników ekonomicznych, społecznych i politycznych. Pierwsze reakcje miały miejsce już w 1844 r., gdy wybuchła rewolta tkaczy śląskich. W latach 1844-1847 kryzys ekonomiczny pogłębił się. Cena zboża w 1847 r. była wyższa od tej z 1844 r. aż o 115%. Zdarzały się wypadki śmierci głodowej i epidemii tyfusu¹². Walki w Berlinie skłoniły króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV do ogłoszenia amnestii dla więźniów politycznych, w tym dla polskich rewolucjonistów, na czele z L. Mierosławski i K. Libeltem. To sprawiło, że Polacy zaczęli wierzyć, że rewolucja w krajach niemieckich podniesie sprawę polskiej niepodległości. Jednak ani wydarzenia w Prusach, ani w Wielkopolsce nie pomogły zrealizować tego pragnienia¹³.

Rewolucja 1848 r. wywołała w Prusach reakcję, która znalazła odbicie także na ziemiach polskich. Pierwsze lata drugiej połowy XIX w. to czas odwetu za wydarzenia Wiosny Ludów w Poznańskim¹⁴. Zaostrzenie polityki antypolskiej oraz przygnębienie społeczeństwa po nieudanej akcji narodowo-wyzwoleńczej spowodowały osłabienie polskiego ruchu narodowego, żywo rozwijającego się w latach poprzednich.

W latach 50. i 60. XIX w. powiat bydgoski należał administracyjnie do prowincji poznańskiej, stanowiąc obszar graniczący bezpośrednio z Prusami Zachodnimi. Bydgoszcz była jednocześnie stolicą powiatu i regencji (*Regierungs-Bezirk Bromberg*), w skład której oprócz powiatu bydgoskiego wchodziły jeszcze następujące powiaty: inowrocławski, mogileński, szubiński, gnieźnieński, wyrzyski, wągrowiecki, czarnkowski i chodzieski. Czyniło to z miasta drugi po Poznaniu ośrodek Wielkiego Księstwa Poznańskiego (*Provinz Posen*)¹⁵.

W dziejach Bydgoszczy lata reakcji pruskiej zaznaczyły się zwalczaniem wszelkich przejawów polskości. Władze pruskie rozwiązały 9 maja 1850 r. Ligę Polską¹⁶, a język polski zniknął nawet z dzienników urzędowych regencji.

¹² A. Chwalba, op. cit., s. 308.

¹³ Ibidem, s. 308-309. Polakom udało się jedynie rozpocząć negocjacje w sprawie podziału Poznańskiego. Wojska pruskie stacjonujące w Wielkopolsce skutecznie blokowały rozbudowę polskich sił powstańczych. Po ugodzie w Jarosławcu (11 kwietnia 1848 r.) było już pewne, że Prusy mogą być traktowane jedynie jako potencjalny sojusznik. Fiaskiem zakończyły się także negocjacje w sprawie podziału na dwie części Poznańskiego. Król pruski wycofał się z pierwotnych obietnic.

¹⁴ *Historia Bydgoszczy*, t. 1: *do roku 1920*, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 541.

¹⁵ S. Myśluborski-Wołowski, *Bydgoszcz i powiat bydgoski w latach powstania styczniowego*, „Prace Komisji Historii” 1970, t. 7, s. 119.

¹⁶ A. Chwalba, op. cit., s. 312. Liga Polska została zawiązana latem 1848 r., a jej pomysłodawcą i głównym organizatorem był pisarz i filozof hrabia August Cieszkowski. Liga wzywała pol-

Jednocześnie obserwowano rozwój nacjonalizmu niemieckiego, widocznego w licznych manifestacjach jedności ludności niemieckiej urządzanych z okazji urodzin monarchy, świąt państwowych i pobytu w mieście członków pruskiej dynastii Hohenzollernów. W 1857 r. podjęto decyzję budowy na Starym Rynku pomnika zaborcy ziem polskich i pierwszego germanizatora Bydgoszczy – Fryderyka II Wielkiego. 31 maja 1862 r. dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika, który miał stanowić symbol pruskiego panowania w mieście¹⁷. Ceremonia, która temu towarzyszyła ożywiła nacjonalizm niemiecki w Bydgoszczy¹⁸. Szowinizm przejawiał się także w działalności rady miejskiej, która odrzuciła większością głosów projekt utworzenia w Bydgoszczy gimnazjum katolickiego¹⁹. Nad ludnością polską roztoczono drobiazgową kontrolę policyjną – premiowano gorliwych żandarmów wyróżniających się w śledzeniu polskiego ruchu narodowego²⁰. Reakcja pruska skierowała się także przeciw tendencjom liberalnym. W 1851 r. administracja pruska rozprawiła się z liberałami bydgoskimi. „Bromberger Wochenblatt” pozbawiony został prawa umieszczania anonsów, a wydawcy pisma F. Fischerowi i redaktorowi Adlerowi wytoczono proces polityczny²¹. W 1861 r. w Bydgoszczy umysłowo chory sierżant Gustaw Rothhardt, inwalida z 1848 r., dokonał nieudanego zamachu na króla pruskiego Wilhelma I. Zamachowiec był niezadowolony z pewnego złagodzenia pruskiej polityki wewnętrznej na początku lat 60. XIX wieku²².

skie elity narodowe do pracy wśród chłopów w celu podniesienia ich poziomu życia oraz świadomości narodowej.

¹⁷ Zentrales Staats-Archiv, II Abteilung, Merseburg (ZSA), Geheimes Zivil-Kabinett, Zeitungsberichte der Regierung in Bromberg 1851-1858, rep. 2.2.1. nr 16112, k. 432, cyt. za: *Historia Bydgoszczy*, op. cit., s. 541 (obecnie: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem). 21 października 1861 r., w obecności króla pruskiego, dokonano położenia kamienia węgielnego. Wykonawcą pomnika był niemiecki rzeźbiarz Uhlenhut.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB), Akta miasta Bydgoszczy, Acta betr. die Errichtung eines Standbildes Friedrichs des Grossen 1857-1907, rep. 100, nr 1524, k. 2-107; „Bromberger Zeitung”, nr 127 z 3 czerwca 1862 r.

¹⁹ APB, Akta miasta Bydgoszczy, Acta betr. die Errichtung eines Katholischen Gymnasiums hierselbst 1855, rep. 100, nr 2458, k. 1-6. Projekt gimnazjum został wysunięty w 1855 r. przez pruskie ministerstwo wyznań, oświaty i zdrowia. Odmowa była podyktowana obawą przez wzrostem polskości w Bydgoszczy.

²⁰ APB, Regencja bydgoska, Ausgabe zu politischen Zwecken, rep. 2 I, 2642, k. 6-12. W 1854 r. specjalne nagrody otrzymało 11 żandarmów bydgoskich i komisarzy policyjnych szczególnie zasłużonych w zwalczaniu polskości.

²¹ ZSA, Geheimes Zivil-Kabinett, Zeitungsberichte der Regierung in Bromberg 1851-1858, rep. 2.2.1. nr 16112, k. 49, cyt. za: *Historia Bydgoszczy*, op. cit., s. 542.

²² ZSA, Ministerium des Innern, Acta betr. die Verhaftung des Invaliden Sergeanten Rothhardt zu Bromberg, rep. 77, 343 A, nr 126, k. 1-19, za: *Historia Bydgoszczy*, op. cit., s. 543; APB, Regencja bydgoska, Acta betr. den ausscheiden geisteskranken Invaliden Sergeanten Rothhardt in Bromberg, rep. 2 I, nr 4824, k. 1n.

Tryumf reakcji i ostry kurs zastosowany przez władze pruskie przytłumiły polską działalność narodową w Bydgoszczy. Jedynymi jej przejawami była aktywność członka bydgoskiej rady przemysłowej, piekarza Ignacego Waka-recego, na rzecz zorganizowania w Bydgoszczy pierwszej wystawy rolniczo-przemysłowej na Okolu w maju 1855 r. oraz założenie w 1851 r. przez pannę Podlewską (primo voto Białkowską) zakładu dla kształcenia dziewcząt (istniał do 1857 r.). W 1855 r. zamieszkał w Bydgoszczy Walenty Stefański, jeden z najwybitniejszych przywódców radykalnego skrzydła konspiracji poznańskiej sprzed Wiosny Ludów i założyciel Związku Plebejuszy. W czasie pobytu w Bydgoszczy odsunął się jednak od działalności politycznej, poświęcając się handlowi drewnem i prowadzeniu własnej cegielni i folwarku.

Warto jednocześnie w tym miejscu nadmienić, że Bydgoszcz i powiat bydgoski uległy silniej niż inne regiony wielkopolskie germanizacji głównie za sprawą zasiedleń napływowym elementem niemieckim. Według źródeł pruskich ludność powiatu bydgoskiego (wraz z Bydgoszczą) liczyła w 1860 r. 71 246 osób, w tym 23 039 Polaków i 48 207 Niemców. W 1865 r. liczby te odpowiednio wynosiły: 77 085 ogółem, 20 781 Polaków i 56 304 Niemców²³. Nawet jeśli trudno uznać wiarygodność statystyki pruskiej, która starała się uzyskać jak najkorzystniejszy dla Niemców obraz rzeczywistości, nie ulega wątpliwości, że to po stronie niemieckiej była przewaga i liczbowa, i ekonomiczna.

Ożywienie polskiego ruchu narodowego nastąpiło dopiero pod wpływem powstania styczniowego w Królestwie Polskim²⁴. Mimo niesprzyjających warunków powiat bydgoski i Bydgoszcz były uwzględnione w planach powstańczych stronnictwa Czerwonych z uwagi na węzłowe położenie na szlakach komunikacji wodnej i kolejowej. W 1860 r. Warszawa uzyskała połączenie kolejowe z Gdańskiem i Poznaniem²⁵. Bydgoszcz była punktem, gdzie zbiegały się linie transportowe Wisły i Noteci połączone Kanałem Bydgoskim i rzeką Brdą oraz linie kolejowe wiodące do Gdańska i Aleksandrowa Kujawskiego, granicznej stacji z Królestwem Polskim. Wisłą można było spławiać transporty zaopatrzenia powstańczego zakupionego w Anglii, Francji i Belgii. Towary nabywane w krajach niemieckich trafiały do Gdańska i dopiero stamtąd były transportowane w stronę granicy z Kongresówką²⁶.

²³ S. Myśliwski-Wołoski, op. cit., s. 119. Statystyka dla 1861 r., cyt. za: F.G. Gentzen, *Großpolen im Januraufstand*, Berlin 1958, s. 264. Statystyka dla 1865 r., cyt. za: Preussische Statistik. Die Ergebnisse der Volkszählung und Volksbeschreibung der Gebäude und Viehzählung nach den Aufnahmen vom 3 Dezember 1864, resp. Anfang 1865 und die Statistik der Bewegung der Bevölkerung in der Jahren 1862, 1863 und 1864, t. 10, Berlin 1867, s. 146-147.

²⁴ *Historia Bydgoszczy*, op. cit., s. 543.

²⁵ S. Kieniewicz, op. cit., s. 287.

²⁶ S. Myśliwski-Wołoski, op. cit., s. 122.

Rola Bydgoszczy nie ograniczała się jednak tylko do miejsca tranzytowego. Mimo znacznego zasiedlenia miasta Niemcami wśród Bydgoszczan dominowały nastroje patriotyczne życzliwe wybuchowi insurekcji. W maju i sierpniu 1861 r. prezydent regencji bydgoskiej, Julius Schleinitz, donosił rządowi o licznych manifestacjach narodowo-religijnych w Bydgoskiem, podczas których śpiewano pieśń *Boże coś Polskę* i wygłaszano kazania patriotyczne²⁷. To właśnie dzięki tym nastrojom Bydgoszcz była często wybierana na miejsce spotkań działaczy konspiracji narodowej. W grudniu 1862 r. w Bydgoszczy odbyła się konspiracyjna narada działaczy patriotycznych z zaboru pruskiego z przedstawicielami Czerwonych z Królestwa Polskiego. Wzięli w niej udział m.in. Julian Łukaszewski i Józef Demontowicz, organizatorzy powstania w zaborze pruskim²⁸.

Wybuch powstania (22 stycznia 1863 r.) z wielką siłą oddziaływał na zabór pruski, do czego pretekstu dostarczyli też sami Prusacy. 29 stycznia na granicy z Królestwem Polskim demonstracyjnie rozmieszczono 4 korpusy wojska pruskiego (połowa całej armii pruskiej). Do Petersburga wyprawiono także gen. Gustawa von Alvenslebena, adiutanta Wilhelma I. Generał otrzymał odręczne pismo króla Prus zawierające ofertę współdziałania w kwestii polskiego powstania. Początkowo minister spraw zagranicznych Rosji, hr. Aleksander Górczakow, był niechętny pruskiemu pomysłom, uznając, że obca pomoc zbrojna jest carowi nie tylko zbędna, ale i może nawet dla niego niekorzystna. Po pierwsze, pruska pomoc militarna obniżała prestiż armii rosyjskiej (jako tej, która z insurekcją nie może sobie poradzić), po drugie, nadawała powstaniu styczniowemu międzynarodowego kontekstu, którego car chciał za wszelką cenę uniknąć. Jednak car Aleksander II, okazał się nie podzielać zdania ministra. Wzruszony ofertą pomocy rodzzonego wuja rozkazał podpisać porozumienie, które do historii przeszło pod nazwą konwencji Alvenslebena (8 lutego 1863 r.). Na jej mocy wojska rosyjskie i pruskie miały udzielać sobie wzajemnej pomocy przeciw polskim powstańcom. Premier Prus, książę Otto von Bismarck, liczył, że gdyby Rosjanie zostali pobici, wojska pruskie mogłyby okupować Kongresówkę. Jednak te insynuacje wywołały nie tylko zniecierpliwienie w Petersburgu, ale i niesmak w liberalnych kręgach niemieckich²⁹.

²⁷ *Historia Bydgoszczy*, op. cit., s. 544; ZSA, Geheimes Zivil-Kabinet, Zeitungsberichte der Regierung in Bromberg 1859-1869, rep. 2.2.1, nr 16113, k. 150, 168-176; Ministerium des Innern, Acta betr. die politische Agitation in Grossherzogthum Posen und die Zustände in Königreich Polen, rep. 77, 343 A, nr 122, t. 1, k. 198; t. 2, k. 14-19.

²⁸ J.K. Łukaszewski, *Zabór pruski w czasie powstania styczniowego 1863-1864*, Jassy-Drezno 1870, s. 340; idem, *Pamiętnik z lat 1862-1864*, Warszawa 1973, s. 75.

²⁹ S. Kieniewicz, op. cit., s. 357-358. W konwencji była nawet mowa o ściganiu powstańców w razie potrzeby po drugiej stronie granicy.

Wraz z wybuchem powstania rola Bydgoszczy nabrała znaczenia. Stąd wysyłano znaczne transporty towarów powstańczych, przede wszystkim broni i amunicji, do bezpośredniego punktu przerzutu przez granicę. Przemysłowcy („szwarcownicy”), głównie chłopci, działali przede wszystkim na terenie województw płockiego i mazowieckiego³⁰. Ponieważ Bydgoszcz stała się ważnym ośrodkiem zaopatrzenia powstańczego, na stałe przebywali tu przedstawiciele Komisji Broni, organizując punkty komunikacyjne dla transportu broni, sprzętu i przerzutu ochotników. Wśród agentów zaopatrzenia przebywających w mieście wymienić trzeba Jana Brodowskiego (pseudonim Teodor, otrzymujący korespondencję na adres *Heiman Gutta im Bromberg*)³¹ oraz mieszkających w hotelu Moritz Adolfa Rothsteina (Adam Bogusz) i Antoniego Kolbego (Grützmacher)³². Ten ostatni wiosną 1864 r. pełnił funkcję okręgowego toruńskiego i zajmował się organizacją oddziałów ochotniczych dla wyprawy Edmunda Calliera, które miały wkroczyć na teren Płockiego³³. W połowie lutego 1863 r. przebywał w Bydgoszczy, pod przybranym nazwiskiem kupca Haase z Paryża, Ludwik Mierosławski, mianowany przez Rząd Narodowy dyktatorem powstania³⁴. Ze względu na możliwości prowadzenia akcji wywiadowczej walory miasta docenił specjalny agent Juliana Łukaszewskiego, komisarza Rządu Narodowego na zabór pruski, śledzący poczynania miejscowej policji³⁵.

³⁰ S. Myśliwski-Wołoski, op. cit., s. 122.

³¹ Biblioteka Kórnicka, Archiwum Działyńskich, 7401, k. 6-7, cyt. za: S. Myśliwski-Wołoski, op. cit., s. 123.

³² Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), IX D 326, vol. XIII, k. 117. Raport Juliusa Schleinitza do Horna z 15 czerwca 1864 r. J. Schleinitz podaje, że otrzymał informacje od przebywającego wówczas w mieście generała rosyjskiego Mollera, który domagał się aresztowania wymienionych. Cyt. za S. Myśliwski-Wołoski, op. cit., s. 123.

³³ S. Myśliwski-Wołoski, *Udział Prus Zachodnich w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1968, s. 121.

³⁴ S. Myśliwski-Wołoski, *Bydgoszcz...*, s. 133; S. Nowakowski, *Bydgoszcz w pamiętnym roku 1863*, Bydgoszcz 1938, s. 8. Vide także *Pamiętnik Natalia Sulerzyńskiego, b. posła ziemi pruskiej na sejm berliński*, t. 3, Kraków 1871, s. 14-16. Dokładną relację z pobytu L. Mierosławskiego w mieście przedstawił w swoim pamiętniku Natalia Sulerzyński: „W tym czasie przybywa do mnie z Paryża Kurzyna, wysłannik Mierosławskiego, z doniesieniem, że ten jest mianowany przez rząd narodowy naczelnikiem powstania, że jenerał przybędzie do Bydgoszczy i mnie zapytuje, czy go chcę nad granicę przewieźć (...) Sam z Kurzyną pojechałem do Bydgoszczy. Mierosławski miał w tym dniu przybyć, ale niemało nas zaniepokoiło, że ani w tym, ani w następnych dwóch dniach nie przybył. Czwartego dnia dopiero zjawił się jenerał z adiutantami swymi (...) Przez całą noc przybywali adiutanci generała, a wysyłani za granicę, gdzie Rząd Narodowy zapewniał, że znaczny oddział powstańców będzie czekał, żeby pójść pod jego naczelne dowództwo, powracali z doniesieniem, że oddziału żadnego nie ma i tylko kilkunastu i to bez broni czeka na niego. Po północy 15 lutego wyjechał M. ze złowrogim przeczuciem w pomyślność wyprawy”.

Również społeczeństwo polskie w Bydgoszczy nie pozostało bierne. Od chwili wybuchu powstania w mieście działała konspiracyjna organizacja powstańcza, prowadząca propagandę na rzecz powstania i organizująca pomoc materialną. Zasięgiem obejmowała powiat bydgoski (w nomenklaturze powstańczej – województwo). Na jej czele stał najprawdopodobniej Walenty Połczyński, a w okresie późniejszym – kupiec Karol Piotrkowski, właściciel sklepu cygar w Bydgoszczy. Odpowiedzialne funkcje w konspiracji narodowej pełnili mieszkańcy Bydgoszczy, m.in.: Teodor Melzer, Andrzej Trembecki i Oskar Schlieper³⁶.

Organizatorami transportów broni byli w Bydgoszczy m.in. Schlieper, Melzer i znany działacz narodowy Jan Röhr, główny agent firmy Makowski i Spółka z Gdańska³⁷. Bydgoszcz była również miejscem działalności kilku firm spedytorskich, pracujących na zlecenie konspiracji narodowej w zakresie transportu, jak i magazynowania zaopatrzenia. Do najpoważniejszych należały przedsiębiorstwa Juliusza Rosenthala i Karla Schmidta³⁸. Broń ekspedowano drogą lądową lub za pośrednictwem transportu rzeczno-eg. Największą podejrzliwość władz regencji wzbudzała firma Juliusza Rosenthala, co wyjaśnia częste wzmiankowania w raportach policyjnych i administracji pruskiej³⁹. 7 kwietnia 1863 r. pruska policja skonfiskowała 6 skrzyń z karabinami, które nadeszły do firmy Rosenthala. 4 z nich były awizowane jako zawierające materiały żelazne, a dwie pozostałe – materiały drewniane. Rewizja ujawniła, że materiałami żelaznymi były lufy karabinowe i zamki, a drewnianymi – kolby do karabinów. Skrzynie zostały nadane we Francji przez Carla Beina z Pepinster. Przesłuchany Rosenthal upierał się, że nie zna nazwiska odbiorcy, jako iż nikt się po skrzynie nie zgłosił. Mimo nadzoru spedytor w dalszym ciągu wysyłał do Królestwa Polskiego broń nadchodzącą z przedsiębiorstw gdańskich. Korzystał przy tym z tolerancji niektórych urzędników policji bydgoskiej. 12 czerwca 1863 r. skarżył się na to w raporcie do nadprezydenta prowincji poznańskiej, Karola Horna, prezydent policji Barendsprung. Ten ostatni

³⁵ J.K. Łukaszewski, *Zabór pruski...*, op. cit., s. 340. „Urządziłem tedy policję z pięciu ludzi w Poznaniu i jednego agenta miałem w Bydgoszczy. Przez te kilka tygodni, co istniała ta tajna policja, już wiele stosunkowo zrobiła. Wiedziałem o wszystkich knowaniach reakcji z jednej strony, a z drugiej o podrzędniejszych zamiarach policji pruskiej, jak np. o rewizjach”.

³⁶ *Historia Bydgoszczy*, op. cit., s. 544; S. Myśliborski-Wołowski, *Bydgoszcz...*, op. cit., s. 128-130. Vide także: idem, *Regencja bydgoska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1975, s. 65.

³⁷ APP, Prezydium Policji, sygn. 516, s. 345-348. Protokół z przesłuchania Leona Grygorowicza sporządzony w Bydgoszczy 24 grudnia 1863 r.; APP, Naczelne Prezydium, IX D 323, t. 1, k. 247-248. Wykaz notatek skonfiskowanych u Jana Röhra w Gdańsku 13 maja 1863 r.

³⁸ *Historia Bydgoszczy*, op. cit., s. 545.

³⁹ S. Myśliborski-Wołowski, op. cit., s. 123.

twierdził, że został zmuszony by oddelegować znanego mu z sumienności żandarma Berzera ze specjalnym nakazem ścisłego nadzoru nad przesyłkami adresowanymi do spedytora Rosenthala. W tym samym czasie prezydent regencji bydgoskiej, Schleinitz, komunikował, że do rewizji transportów wiślanych wyznaczył żandarmów z Fordonu i Solca Kujawskiego. Kilka razy udało się policji wykryć transporty, m.in. latem 1863 r. zatrzymano na Wiśle załadowany bronią i prochem statek „Matador” i aresztowano syna Rosenthala. Podobnie przedsiębiorstwo Karola Schmidta pośredniczyło w znaczących transportach rzecznych, jak ten zorganizowany w czerwcu 1863 r. (50 karabinów z Liège)⁴⁰.

Funkcje przewoźników pełnili także związani z organizacją powstańczą ochotnicy, wśród których znani są z nazwiska mieszkańcy Bydgoszczy Jan Maksymilian Jasiński i Roman Maćkowski. Ten ostatni przywiózł w sumie 2500 karabinów⁴¹. Choć wiele transportów zostało przejętych przez policję⁴², niemniej broń przewożona z Bydgoszczy znacznie wzmocniła oddziały powstańcze na północno-zachodnich obszarach Królestwa Polskiego⁴³.

Drugim kierunkiem działalności organizacji bydgoskiej był werbunek ochotników do oddziałów powstańczych, prowadzony wśród ludności polskiej w mieście i w powiecie. Z bydgoszczan udział w powstaniu wzięli: Innocenty Wysocki, Bronisław Rybicki, Andrzej Willam, uczeń szkoły realnej Stanisław Kozłowski, Stanisław Rupocki, Józef Górecki, Ernest Rafalski i Ferdynand Kres. Do powstania udali się jeszcze inni mieszkańcy Bydgoszczy, których nazwisk nie znamy⁴⁴. W oddziałach powstańczych wzięli udział także Polacy odbywający w Bydgoszczy służbę wojskową. Zdezerterowali oni pod wpływem agitacji prowadzonej przez bydgoską organizację powstańczą⁴⁵.

Powstanie styczniowe wywołało entuzjazm nie tylko wśród ludności polskiej, ale i wśród niemieckiej i żydowskiej części społeczeństwa w Bydgoszczy. Księgarz Abraham Friedländer sprzedawał pocztówki z wizerunkami przywódców powstania styczniowego, a kuśnierz Victora szył kozuchy na potrzeby polskich powstańców. W więzieniu bydgoskim przetrzymywano żydowskiego krawca, Juliusza Tatarkę, podejrzanego o szycie mundurów dla powstańców⁴⁶. Już po upadku powstania sądy pruskie poszukiwały kilku byd-

⁴⁰ Ibidem, s. 123-124.

⁴¹ J.K. Łukaszcwski, *Zabór pruski...*, op. cit., s. 291.

⁴² S. Myśluborski-Wołowski, op. cit., s. 125. Autor wylicza 13 przypadków wykrycia przez policję broni transportowanej z Bydgoszczy.

⁴³ S. Kieniewicz, op. cit., s. 388.

⁴⁴ S. Myśluborski-Wołowski, *Bydgoszcz...*, op. cit., s. 130-131.

⁴⁵ Ibidem, s. 127

⁴⁶ S. Nowakowski, op. cit., s. 10-11.

goskich Niemców oskarżonych o czynny udział w polskiej konspiracji. O nastrojach części Niemców bydgoskich świadczy wydanie w 1863 r. w drukarni Grünauera pełnej sympatii dla polskości powieści Marii von Roskowski *Noch ist Polen nicht verloren*⁴⁷.

Realizacja postanowień wynikających z konwencji Alvenslebena sprawiła, że władze pruskie przyglądały się Bydgoszczy z uwagą. Bydgoski garnizon wojskowy został wzmocniony 2-tysięcznym oddziałem landwery, zwiększono także liczbę żandarmów w mieście, a w domach polskich działaczy przeprowadzano liczne rewizje.

Po upadku powstania ochotnicy z zaboru pruskiego spotkali się z represjami ze strony Prusaków. Wielu powstańcom i polskim działaczom narodowym z zaboru pruskiego wytoczono procesy i oskarżono ich o zdradę stanu. W wielkim procesie berlińskim z 1864 r. był sądzony Walenty Połczyński, dzierżawca majątku Ślesin, podejrzany o kierowanie bydgoską organizacją powstańczą. Z braku dowodów Połczyński został uniewinniony. Jeszcze w 1865 r. ówczesny prezydent regencji bydgoskiej, Joann Gottlieb Naumann, starał się o powołanie w Bydgoszczy policji bezpieczeństwa, motywując to wzrostem nastrojów narodowo-patriotycznych wśród Polaków i przebywaniem w mieście emigracyjnych emisariuszy⁴⁸.

Bydgoszcz odegrała istotną rolę w powstaniu styczniowym przede wszystkim w zakresie transportów towarów powstańczych głównie broni i amunicji. Nie bez znaczenia jest też działająca w mieście organizacja powstańcza, która wykazała się istotną działalnością na rzecz propagowania czynu powstańczego i agitacji narodowej. Najlepszym dowodem skuteczności tych działań jest zainteresowanie władz pruskich.

Summary

The January Uprising (1863-1864) was the next, after the November Uprising (1830-1831), Polish national uprising in the 19th century, finished with a defeat. Though formally, the events of the year 1863 were aimed at the Russian Empire and were fought in the (Congress) Kingdom of Poland and the Stolen Lands, this insurrection cannot be discussed separately from the political-social situation of the remaining sections of partitioned Poland. This insurrection incited many Poles, who were not indifferent to the fate of the

⁴⁷ S. Myśluborski-Wołoski, *Bydgoszcz...*, op. cit., s. 132.

⁴⁸ APP, Naczelne Prezydium, Acta betr. die Errichtung einer besondern Polizei-Direktion in Bromberg 1854-1889, VII A 28, t. 1, k. 71-74; Pismo Naumanna do ministra finansów Bodelschwingha i ministra spraw wewnętrznych hr. Eulenburga z 8 czerwca 1865 r.

broken motherland. The January Uprising had the biggest response in the Prussian section. Wielkopolska residents not only helped in weapons transport, but there were over 3,000 volunteers from the Prussian section in insurgent units. Also Bydgoszcz was taken into consideration in the insurgent plans of the Reds due to the key location on the routes of water and railway transport. However, the role of Bydgoszcz was not limited to a transit place.